

Artykuł 3

Dr Andrzej Suchcitz, Wywiad Armii Krajowej

Zanim zamilkły ostatnie strzały walk kampanii 1939 roku, powstała w Warszawie konspiracyjna organizacja pod nazwą Służba Zwycięstwu Polsce. W listopadzie 1939 roku została zastąpiona przez Związek Walki Zbrojnej, któremu w lutym 1942 roku nadano nazwę Armia Krajowa.

Od samego początku było jasne, że jednym z głównych zadań Armii Krajowej będzie zorganizowanie sprawnego wywiadu, zarówno dla własnych potrzeb jak i na potrzeby wysiłku wojennego sprzymierzonych.

Już w pierwszych tygodniach okupacji, wzorując się częściowo na strukturach przedwojennych, rozpoczęto tworzenie nowej siatki wywiadowczej. W 1942 roku jej struktura organizacyjna przedstawiała się następująco:

Jednostką nadrzędną był Oddział II KG AK. Odzwierciedlał on w swym kształcie organizację Oddziału II Sztabu NW w Londynie. Stanowił niejako jego krajową ekspozyturę, lecz nie był mu jednak bezpośrednio podporządkowany.

Podlegały mu następujące komórki organizacyjne:

1. Sekretariat
2. Wydział propagandy
3. Wydział analityczno-wojskowy
4. Wydział analityczno-przemysłowy
5. Wydział łączności wewnętrznej
6. Wydział finansów i opieki
7. Wydział legalizacji i techniki
8. Kontr-wywiad
9. Sekcja 666 odpowiedzialna za bezpośrednią łączność z Hiszpanią przez Berlin i Paryż

Najważniejszym spośród nich był jednak wydział wywiadu zagranicznego o kryptonimie „Stragan”. W jego skład wchodziły:

1. Sekcja „Zachód” odpowiedzialna za działalność na terenie „Rzeszy”
2. Sekcja „Północ” zajmująca się Pomorzem i Prusami Wschodnimi
3. Sekcja „Południe” obejmująca wszystkie tereny na południe od Warszawy aż po Wiedeń
4. Sekcja „Wschód” dla wszystkich terenów na wschód od Warszawy

Ten podział trwał aż do roku 1942, kiedy został częściowo rozbity przez niemiecki kontrwywiad.

Po rekonstrukcji wywiad AK został rozdzielony na trzy niezależne sekcje. Pierwsza była odpowiedzialna za „Generalną Gubernię” („52-kk” później „Arkadiusz”). Drugą była sekcja „Wschód” (WW-72”, następnie „Pralnia”). Ostatnia sekcja „Zachód” („Lombard”). W ten sposób wywiad Armii Krajowej obejmował zasięgiem swego działania nie tylko tereny okupowanej Polski, ale również działał w Rzeszy, ZSSR oraz w krajach na południe od Polski sprzymierzonych z Niemcami.

Przez okres okupacji kolejnymi szefami wywiadu AK byli:
Major Wacław Berka „Brodowicz” (1939–1942), ppłk. Marian Drobik „Dzięcioł” (1942–1943), płk. Kazimierz Iranek-Osmecki „Makary” (1943–1944) i ppłk. Bohdan Zieliński „Tytus” (1944–1945).

Szybko okazało się, iż wywiad AK stał się dla sprzymierzonych głównym źródłem informacji wywiadowczych.

Przykładowo Brytyjczycy, którzy nie mogli odbudować w pierwszych latach wojny swojej siatki wywiadowczej w Niemczech, aż do roku 1942 polegali głównie na danych dotyczących Niemiec i frontu wschodniego dostarczanych przez wywiad AK.

Przesyłał on między innymi miesięczne sprawozdania do Sztabu NW w Londynie, które następnie były przekazywane do sekcji łącznikowej wywiadu brytyjskiego. Ten z kolei przekazywał je wojskowym i rządowym departamentom państw sprzymierzonych.

W 1940 zostało zawarte porozumienie między wywiadem brytyjskim i polskim. Odtąd Oddział II Sztabu NW przekazywał zapotrzebowanie na określone informacje do Oddziału VI Sztabu NW odpowiedzialnego za łączność z Armią Krajową w okupowanej Polsce. Ten zaś, z kolei nawiązywał kontakt z KG AK w Warszawie. Tam wywiad zbierał żądane informacje, które po przejściu przez wydział analiz O.II KG, były wysyłane do Sztabu w Londynie. Tutaj Oddział VI przekazywał je, po przez Oddział II, do brytyjskiej sekcji łącznikowej. Jej pracownicy segregowali otrzymany materiał w/g kryterium merytorycznego przydzielając informacje w zależności od zapotrzebowania do zainteresowanych pionów organizacyjnych. (Np.: wywiadu lotnictwa, wywiadu morskiego, Ministerstwa Wojny Ekonomicznej itp.)

Przez całą wojnę wywiad Armii Krajowej dostarczył sprzymierzeńcom ponad 25,000 raportów. Ich treść zawierała m.in.:

1. Ordre de Bataille wojsk niemieckich na wschodnim froncie (sztaby grup armii, kwatery główne armii, korpusów i dywizji włączając w to dowodzących nimi oficerów, znaki identyfikacyjne, obszary koncentracji, liczby itd.);
2. Informacje o przerzutach wojska między frontami wschodnim i zachodnim;
3. Znaki i rozkazy bojowe oddziałów Luftwaffe,
4. Dane o uzbrojeniu, produkcji przemysłowej, zwłaszcza benzyny syntetycznej, ruchach jednostek marynarki wojennej w niemieckich i bałtyckich portach, produkcji łodzi podwodnych, czołgów i pojazdów pancernych
5. Techniczne opisy konstrukcji i wynalazków, i in.

Dzięki pracy wywiadu wojskowego sprzymierzeni otrzymali również dane o ruchach i koncentracji wojsk niemieckich na wschodnim froncie w związku z planowanym atakiem na ZSSR. Wiadomości te zostały przekazane do Moskwy, która jednak całkowicie je zignorowała.

Innym ważnym osiągnięciem wywiadu AK było zdobycie wiadomości dotyczących tajnych broni niemieckich V1 i rakiet V2. W odniesieniu do tej pierwszej, wywiad Armii Krajowej dostarczył szczegóły prac prowadzonych w Peenemünde, które pozwoliły Brytyjczykom podjąć decyzję o zbombardowaniu tego obiektu w sierpniu 1943 r. W następnym roku sprzymierzeni otrzymali od polskiego wywiadu kompletną instrukcję obsługi, analizę techniczną oraz poszczególne elementy rakiety V2. Pozwoliło to lepiej przygotować obronę wysp brytyjskich przed nową bronią Hitlera.

Patrząc z perspektywy czasu na działalność i osiągnięcia wywiadu AK nie dziwi fakt, iż Niemcy próbowali przez cały okres okupacji unieszkodliwić jego ogniwa. Mimo ich nieustannych wysiłków i pewnych sukcesów (aresztowanie i likwidacja kilku starszych oficerów, w tym dwóch pierwszych szefów wywiadu A.K.) nie udało im się jednak całkowicie zlikwidować polskiej siatki wywiadowczej. Mimo wielu aresztowań i niepowodzeń, po licznych reorganizacjach, wykonywała ona powierzone jej zadania przez cały okres wojny.

Wywiad brytyjski był w pełni świadom zasług oddanych sprawie sprzymierzonych przez wywiad Armii Krajowej wyrażając swe zadowolenie ze współpracy zarówno w raportach szczegółowych jak i ogólnych, podsumowujących dłuższe okresy działalności.

W jednym z takich dokumentów z lipca 1942 wyrażono uznanie i wdzięczność wywiadowi Armii Krajowej pisząc:

„Polski wywiad jest naszym najlepszym źródłem informacji o przebiegu walk na froncie wschodnim. Informacje z Polski są bardzo wartościowe, a lista rannych ze szpitali, podająca jednostki wojskowe rannych Niemców jest rzeczą wyjątkową. [...] Ogólnie mówiąc raporty stoją na bardzo wysokim poziomie i są przez nas doceniane. [...] Trudno jest nam wyrazić jak ważne i wartościowe są zasługi waszej wspaniałej organizacji, której trudności można sobie łatwo wyobrazić. Składamy jej serdeczne podziękowania za jej przeszłą, teraźniejszą i przyszłą pracę, która z pewnością będzie znaczącym wkładem w naszą wspólną sprawę.”

Andrzej Suchcitz, IPMS Londyn
(Tłumaczenie z j. ang: T. Kasperkiewicz i K. Bożejewicz)